

Biliński, Piotr

"Na archiwalnym szlaku". Korespondencja Stanisława Kurzeby z Teodorem Wierzbowskim z lat 1901-1912

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 53/2, 7-29

2008

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



**„NA ARCHIWALNYM SZLAKU”
KORRESPONDENCJA STANISŁAWA KUTRZEBY Z TEODOREM
WIERZBOWSKIM Z LAT 1901–1912
opracował *Piotr Biliński****

Podstawę niniejszego wydawnictwa źródłowego stanowi korespondencja znanego krakowskiego uczonego Stanisława Kutrzeby z dyrektorem Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Teodorem Wierzbowskim. Piętnaście listów Kutrzeby do Wierzbowskiego jest przechowywanych w Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej cyt. BN PAU i PAN Kr), rkps 1881, t. 21–32 (spuścizna Teodora Wierzbowskiego). Natomiast sześć listów Wierzbowskiego do Kutrzeby znajduje się w Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (dalej cyt. AN PAN i PAU Kr), sygn. K III-11, j. a. II/96 (spuścizna Stanisława Kutrzeby). Najważniejszymi tematami poruszonymi w 21 publikowanych listach są kwerendy i inne zlecenia, które przesyłał Kutrzeba do dyrekcji archiwum w latach 1901–1912. Ukazują one warsztat naukowy i metody badawcze, jakimi posługiwał się młody Kutrzeba na początku XX wieku. Stanowią także niezbity dowód jego wielkiej pracowitości i skrupulatności w badaniach naukowych i wydawaniu obszernych edycji źródłowych. Ponadto w listach pojawiają się też wątki prywatne, np. sprawa pieska dla żony Wierzbowskiego, a także zawodowe, np. nominacja Kutrzeby na profesora zwyczajnego UJ. Korespondencja urywa się w przededniu pierwszej wojny światowej ze względu na konflikt zaistniały pomiędzy obu uczo-

* Oddział Rękopisów BJ, Kraków

nymi. Kulisy całej sprawy odsłania Wierzbowski już po pierwszej wojnie światowej w liście do Oswalda Balzera, w którym czytamy, że „Prof. Kutrzeba, który ma pretensje do tego, że jest jedynym z galicyjskich uczonych, dobrze znających sprawy rosyjskiego i pruskiego zaboru, w ostatniej pracy swojej [...] nie zaznaczył wcale, że w Uniwersytecie Warszawskim ustanowione zostały w roku 1906 ordynatura i lektura z wykładem polskim, czym mnie nade wszystko wyrządził niezasłużoną a wielką krzywdę”¹. Należy dodać, że oryginały listów Kutrzeby do Wierzbowskiego zostały skopiowane w latach osiemdziesiątych XX-tego wieku przez Krystynę Stachowską i są przechowywane w jej spuściźnie w BN PAU i PAN Kr, sygn. 11020.

Postaci Stanisława Kutrzeby nie trzeba nikomu przypominać, gdyż jest on powszechnie znany wśród polskich uczonych. W tym miejscu przypomnimy tylko najważniejsze wydarzenia z jego młodości, niezbędne do zrozumienia kontekstu publikowanych listów². Ten znakomity historyk prawa polskiego urodził się 15 listopada 1876 r. w Krakowie, jako syn Jana i Walerii z Pawlików. Rodzina Kutrzebów pochodziła z Myślenic i dopiero w 1858 r. Jan Kutrzeba przeniósł się do Krakowa, gdzie odbył praktykę w zakładzie introligatorskim majstra Fryderyka Friedlaina, po czym założył własną introligatornię oraz sklep papierniczy w Szarej Kamienicy przy Rynku Głównym³. Jego żona Waleria zajmowała się domem i opieką nad małoletnimi dziećmi, Stasiem i Zosią. Po odebraniu pierwszych nauk w rodzinnym domu przy ulicy Szewskiej nr 21, mały Stanisław został przez rodziców zapisany do szkoły czteroklasowej w Krakowie, gdzie uczęszczał w latach 1883–1886. Na niemal każdym świadectwie semestralnym podkreślano jego pilność i wytrwałość, a także zwracano uwagę na bardzo dobre postępy w nauce⁴. Pogodna atmosfera domu rodzinnego, troskliwa opieka rodziców i serdeczne relacje z siostrą wpłynęły pozytywnie na usposobienie i rozwój zainteresowań młodego Kutrzeby.

W 1886 r. rozpoczął naukę w gimnazjum św. Anny, gdzie uczył się w latach 1886–1894. Przez cały okres nauki w gimnazjum Kutrzeba wykazywał duże zainteresowanie historią, dlatego też po zdaniu egzaminu dojrzałości planował uczęszczać na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, aby w przyszłości poświęcić się badaniom historycznym. Jednak za radą ojca i dwóch profesorów prawa, Franciszka Kasparka i Leona Cyfrowicza zapisał się na Wydział Prawa. Kutrzeba jako pilny student, obdarzony wybitną pamięcią i talentami lingwistycznymi (znał biegle łacinę, grekę, niemiecki, francuski, włoski i rosyjski), chodził na wykłady i seminaria znakomitych krakowskich uczonych, wśród których na czoło wybijali się historycy: Stanisław Smolka, Stanisław Krzyżanowski i Bolesław Ulanowski. Największy jednak wpływ na młodego adepta Klio wywarł Ulanowski, który przez lata roztaczał nad nim opiekę i doprowadził go aż do profesury. Na jego seminarium Kutrzeba nauczył się paleografii łacińskiej, co po latach zaowocowało wieloma cennymi rozprawami i edy-

cjami źródłowymi z historii polskiego średniowiecza. Po pewnym czasie stosunki Kutrzeby z Ulanowskim tak się zacieśniły, że przesiadywał on prawie codziennie wiele godzin w jego mieszkaniu przy ulicy Garncarskiej, tocząc długie rozmowy, kopiując łacińskie teksty źródłowe i kolacjonując odpisy, za co otrzymywał stypendium Akademii Umiejętności⁵.

W 1898 r., po promocji doktorskiej, Kutrzeba dzięki staraniom Ulanowskiego wyjechał na pół roku do Rzymu, w ramach Ekspedycji Rzymskiej Akademii Umiejętności. W Wiecznym Mieście przebywał od listopada 1898 r. do maja 1899 r., gdzie przeprowadził pod kierunkiem Władysława Abrahama kwerendę źródłową w Tajnym Archiwum Watykańskim. Doświadczenia zdobyte w Ekspedycji Rzymskiej były tak owocne, że Ulanowski, zdecydował się znowu wysłać go na kolejne wojaże naukowe do Paryża, przyznając mu stypendium im. Śniadeckich z Fundacji Seweryna Gałęzowskiego⁶. W listopadzie 1899 r. Kutrzeba dotarł do stolicy Francji, gdzie uczęszczał na wykłady francuskich sław naukowych. Jednak przede wszystkim pracował we francuskiej Bibliotece Narodowej. Po powrocie do kraju na jesieni 1900 r. wyjechał z Bolesławem Ulanowskim do Królestwa Polskiego, aby odbyć tam konieczne kwerendy archiwalne. Pracował wtedy w archiwach warszawskich, płockich, pułtuskich i wrocławskich⁷. Zbierał tam materiały do swojej rozprawy habilitacyjnej, a także robił odpisy źródłowe dla swojego mistrza, który straciwszy nogę w pojedynku nie opuszczał na dłużej Krakowa. Właśnie dzięki tym badaniom Kutrzeba mógł kontynuować prace nad rozprawą habilitacyjną. W 1902 r. CK. Ministerstwo Wyznań i Oświaty zatwierdziło jego habilitację z zakresu historii prawa polskiego. Zaraz po uzyskaniu *veniam legendi*, Kutrzeba jako docent prywatny rozpoczął wykłady na Wydziale Prawa UJ⁸.

Rok wcześniej, dzięki wstawiennictwu Ulanowskiego, został zatrudniony w Archiwum Krajowym Akt Grodzkich i Ziemskich w Krakowie⁹. W 1905 r. ogłosił drukiem swoje największe dzieło, tom pierwszy *Historii ustroju Polski w zarysie. Korona*. W 1906 r. zmarł Franciszek Piekosiński i wówczas wakującą po nim katedrę historii prawa polskiego otrzymał Kutrzeba. W latach 1932–1933 dosąpił szczytu piastowania godności rektora *Almae Matris*. Równoległe z pracą naukowo-dydaktyczną na UJ poświęcał się działalności organizacyjnej w Polskiej Akademii Umiejętności, gdzie pełnił w latach 1926–1939 funkcje sekretarza generalnego, a potem, aż do śmierci, prezesa. Podczas okupacji hitlerowskiej został podstępnie aresztowany przez Niemców i przewieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. W 1945 r., po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski, uczestniczył w moskiewskich rokowaniach w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Zmarł 7 stycznia 1946 r. w Krakowie i został pochowany na cmentarzu Rakowickim.

Również postać Teodora Feliksa Wierzbowskiego jest dobrze znana, gdyż istnieje już jemu poświęcona wyczerpująca rozprawa doktorska pióra Zofii Ga-

cy-Dąbrowskiej, dlatego ograniczymy się jedynie do podania encyklopedycznych wzmianek na jego temat¹⁰. Ten wybitny archiwista, bibliotekarz i badacz historii literatury polskiej urodził się 30 sierpnia 1853 r. w Kielcach w Królestwie Kongresowym, jako syn Franciszka i Julianny z Blumów. Pierwsze nauki pobierał w domu rodzinnym, a następnie uczęszczał do gimnazjum w Radomiu. W 1866 r. przeniósł się do gimnazjum w Kielcach, które ukończył 15 czerwca 1871 r. Studiował historię i literaturę na rosyjskim Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem Adolfa Pawińskiego, który zapoznał go z tajnikami nauk pomocniczych historii. W listopadzie 1875 r. przedłożył rozprawę kandydacką z zakresu historii. W latach 1876–1881, dzięki przyznanemu stypendium im. Jana Bączewicza i Ministerstwa Oświecenia Publicznego, prowadził kwerendy archiwalne w Austrii, Czechach, Niemczech, Francji i Włoszech. Po powrocie z zagranicznych wojaży do kraju ogłosił na łamach „Ateneum”, „Kłosów”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Wiadomości Bibliograficznych-Warszawskich”, „Przeglądu Bibliograficzno-Archeologicznego” wiele artykułów opracowanych na podstawie zebranego materiału źródłowego. W 1882 r. objął posadę docenta w katedrze historii literatury polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Jak podaje Zofia Gaca-Dąbrowska, opinia publiczna przyjęła ten fakt z wielką niechęcią, pomawiając go o osobiste intrygi, mające na celu zdobycie katedry, a także serwilizm wobec władz zaborczych, objawiający się zgodą na wykłady literatury polskiej w języku rosyjskim¹¹. Ze wspomnień jednego ze studentów wynika, że wykłady Wierzbowskiego nie cieszyły się wielkim zainteresowaniem akademików. „Studenti Polacy zbojkotowali tę prelekcję, tak że odbyła się ona wobec szczupłej garstki Rosjan, wówczas jeszcze nielicznych na Uniwersytecie Warszawskim”¹². Na swoich zajęciach Wierzbowski najczęściej omawiał historię literatury polskiej XVI w., a także prowadził ćwiczenia z paleografii łacińskiej.

W 1885 r. wstąpił w związek małżeński z Martą Bierzyńską, córką Józefa i Michaliny Cieślińskiej. W latach 1896–1919 pełnił funkcję dyrektora Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie¹³. Ze względu na sprawowany urząd utrzymywał obfitą korespondencję naukową z większością historyków polskich, w tym także ze Stanisławem Kutrzebą. Ich wymiana listów najczęściej dotyczyła zleceń na kopiowanie i kolacjonowanie dokumentów, wykonywane za odpłatą przez archiwistów lub studentów. Jako dyrektor archiwum, Wierzbowski zajmował się przede wszystkim edycją źródeł, m.in. opracował i wydał pięciotomowy sumariusz ksiąg metryki koronnej z XV i XVI w., następnie diariusz wyprawy wiedeńskiej Jana III Sobieskiego oraz przywileje królewskie dla Warszawy. Wydał też pierwsze w Polsce *vademecum* archiwisty, a także uzupełnił bibliografię narodową opisem ponad 70 druków, nieznanych nawet Karolowi Estreicherowi. Publikował także prace z zakresu historii literatury polskiej, m.in. dwutomowe materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego oraz dokumenty dotyczące życia arcybiskupa gnieźnieńskiego, Jakuba Uchańskiego¹⁴.

Za swoją lojalistyczną postawę w stosunku do władz zaborczych był często odznaczany i nagradzany, m.in. otrzymał Order św. Stanisława, srebrny medal cara Aleksandra III, Order św. Anny i Order św. Włodzimierza. Jego ugodowa postawa nie była jednak dobrze odbierana przez rodaków, toteż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został pozbawiony wszystkich funkcji i przeniesiony na emeryturę. Po przejściu w stan spoczynku jego sytuacja materialna stała się bardzo trudna, gdyż ministerstwo odmówiło mu wypłacania świadczeń z tytułu pracy w archiwum. Musiał wtedy wysprzedawać swój prywatny księgozbiór i cenną kolekcję numizmatów. Był z tego powodu bardzo rozgoryczony, czemu często dawał wyraz w korespondencji z zaprzyjaźnionymi uczonymi. Do końca życia, pomimo ciężkiej choroby serca, pracował naukowo i w dniu śmierci ukończył opracowanie słownika łacińsko-polskiego. Zmarł 19 lutego 1923 r. w Warszawie. Zgodnie ze swą wolą pogrzeb miał skromny, nie było żadnych przemówień ani szerszych nekrologów prasowych. Odchodził w ciszy i zapomnieniu, niezrozumiany i potępiony przez współczesnych¹⁵.

W tekście edycji poprawiono ewidentne błędy literowe i ortograficzne, zmodernizowano i uwspółcześniono pisownię oraz uzupełniono interpunkcję. Dodatkowe informacje, wprowadzone do tekstu przez redaktora zostały ujęte w prostokątne nawiasy. Również wszystkie przypisy, jakkolwiek starano się zachować ich lakoniczną formę, pochodzą od redakcji. Informacje zawarte w przypisach zaczerpnięto z ogólnodostępnych słowników biograficznych i encyklopedii. Pomimo usilnych starań, nie udało się niestety zidentyfikować wszystkich postaci występujących w tekście, dlatego też przy ich nazwiskach nie zamieszczono odsyłaczy.

1. LIST STANISŁAWA KUTRZEBY DO TEODORA WIERZBOWSKIEGO, KRAKÓW 7 VI 1901 R.¹⁶

Wielmożny Panie Profesorze!

Doniósł mi kilka dni temu p. Sobieski¹⁷, że doręczył p. Profesorowi część pierwszą moich „Sądów”¹⁸. Smutne moje przejścia, które mnie odwołały z Warszawy¹⁹, nie dozwoliły mi, bym sam je przyniósł Panu Profesorowi, a zarazem przez czas dłuższy oderwały od pracy naukowej, zmuszając do zajęcia się interesami rodzinnymi. Równocześnie zaś przyszła i moja nominacja na miejsce p. Kniazioluckiego²⁰, a objęcie posady także trochę zabrało czasu. Dopiero też teraz będę czytał w Akademii [Umiejętności] dalsze części mej pracy: Sandomierz, Łęczyce, Kujawy, Wieluń, Sieradz i Ruś²¹.

Za tą tak szczerą życzliwość, którą mi Pan Profesor był łaskaw okazać, jeszcze raz najserdeczniej dziękuję. Chciałbym tę wdzięczność wyrazić i w druku.

Nie wiem jednak, czy odpowie to Panu Profesorowi. Dlatego też boję się zrobić to bez poprzedniego porozumienia, i piszę ten list w tym celu właśnie, by prosić Pana Profesora o łaskawe zezwolenie na to, i wskazanie, jaka forma będzie odpowiednia. Sądzę, że p. Prof[esor] tej prośbie nie odmówi, trochę dziwnej, ale – sądzą – zupełnie zrozumiałej. Łączę ucałowania rączek dla Pani Dobr[odziejki] i kreślę się z głębokim szacunkiem.

Stanisław Kutrzeba

2. LIST TEODORA WIERZBOWSKIEGO DO STANISŁAWA KUTRZEBY, WARSZAWA 9 VI 1901 R.²²

Szanowny Panie,

Wczoraj odebrałem list Pański i stosownie do życzenia spieszę zaraz z odpowiedzią, że czy w tym wypadku, o który Szanownemu Panu idzie, czy też w innym analogicznym, nie kieruję się osobistymi stosunkami lub sympatiami, nie idzie mi także ani o reklamę dla siebie, ani o honorowe wzmianki, nie żywię również zazdrości względem rzetelnych pracowników nauki, ażebym nie ułatwił im pracy, o ile to ode mnie zależy; wystarcza mi zupełnie to zadowolenie, że umiętnie z materiałów korzystali i że z ich pracy nauka odnosi korzyść, pragnąc zaś mogę tylko, ażeby i inni podzielali takie poglądy. Wobec tego nie pretenduję na Pańską, że się tak wyrażę, publiczną wdzięczność i oceniając Pańską grzeczność i uprzejmość, których wyrazem jest list przeze mnie odebrany, proszę, ażeby Szanowny Pan poruszoną kwestię zostawił na boku. Pragnąłbym tylko, ażeby Pan nie robił wzmianek o archiwum (dla pewnych względów), lecz ograniczył się prostymi cytatami: księgi ziemskie i grodzkie, N.N. tom X, pol. X, gdyż każdy z uczonych wie, że księgi wiślickie, kaliskie lub łączyckie znajdują się w Archiwum Głównym w Warszawie. Załączam wyrazy prawdziwego poważania.

Teodor Wierzbowski

P.S.

Dwa egzemplarze Pańskiej pracy odebrałem od p. Sobieskiego i dziękuję za nie uprzejmie w imieniu archiwum i swoim, życząc wszelkiego powodzenia w dalszej pracy nad tym przedmiotem.

3. LIST STANISŁAWA KUTRZEBY DO TEODORA WIERZBOWSKIEGO,
KRAKÓW 3 X 1903 R.²³

Wielmożny Panie Profesorze,

Do pracy nad urzędami koronnymi i nadwornymi w Polsce w wiekach średnich²⁴, w szczególności hetmanów, potrzeba mi bardzo aktu nominacji hetmana Mikołaja Kamienieckiego²⁵ z 1 IX 1505 r[oku], który ma się znajdować w Metryce Koronnej, księga 22 str. 4. Dlatego zwracam się do WPana Profesora z prośbą o łaskawe zarządzenie odpisania dla mnie tego aktu, jeśli to jest możliwe, a koszta po uwiadomieniu mnie zaraz nadeślę. Oczywiście chodzi mi o zwykły odpis, nie legalizowany. Przepraszając bardzo, że śmiem trudzić WP[ana] Profesora i łącząc krakowskie ucałowania rączek dla Pani – pozostaję z głębokim szacunkiem.

Stanisław Kutrzeba

4. LIST STANISŁAWA KUTRZEBY DO TEODORA WIERZBOWSKIEGO,
KRAKÓW 17 X 1903 R.²⁶

Wielmożny Panie Profesorze,

Bardzo dziękuję za łaskawie mi udzieloną informację. Przypuszczałem, że zachodzi jakaś pomyłka – jako hetman bowiem Kamieniecki występuje już znacznie wcześniej. Ale Bartoszewicz²⁷ (hetmaństwo) tak kategorycznie podawał wiadomość o nominacji, iż zacząłem się wahać. Notatka więc bardzo dla mnie była pożądaną, bo usunęła tę wątpliwość. Jeszcze raz dziękuję i przepraszam za trud, pozostaję z głębokim szacunkiem.

Stanisław Kutrzeba

5. LIST STANISŁAWA KUTRZEBY DO TEODORA WIERZBOWSKIEGO,
KRAKÓW 4 X 1905 R.²⁸

Wielmożny Panie Profesorze,

Wczoraj doręczył mi p. Sobieski egzemplarz 1. tomu sumariusza²⁹. Bardzo dziękuję za pamięć o mnie. Nauce oddał Pan Profesor bardzo wielką usługę tym wydawnictwem, a zwłaszcza nam prawnikom. Przeglądałem połowę tomu, a widzę, że nawet szereg ustawodawczych pomników jest w nich podanych, które dotąd nie są znane – ani nawet nie zużytkowane przez Pawińskiego³⁰ w jego sejmikach ziemskich, nie mówiąc już nic o ważnych i licznych aktach, dotyczących się dóbr króle[wskich], salin, czy stosunków prawnoprywatnych.

Ogłoszony przeze mnie podręcznik historii ustroju Polski³¹ poleciłem przed dwoma już miesiącami wydawcy–księgarzowi przesłać także Panu Profesorowi. Jeśliby Wielm[ozny] Pan Profesor jeszcze go nie dostał, to proszę o łaskawe za-wiadomienie, bym mógł księgarzowi przypomnieć polecenie, lub wprost wysłać.

Jeszcze raz dziękuję za sumariusz, łączę dla Wielmoż[nych] Państwa ukłony i kreślę się z głębokim szacunkiem.

Stanisław Kutrzeba

6. LIST STANISŁAWA KUTRZEBY DO TEODORA WIERZBOWSKIEGO, KRAKÓW 12 V 1906 R.³²

Wielmożny Panie Profesorze,

Tak mi czas różne pochłaniają sprawy, że dopiero dziś odpisuję na list WP[ana] Profesora – proszę o wybaczenie zwłoki. Referat p. Papégo³³ był recenzją właściwie, którą ma zamiar umieścić w „Kwart[alniku] Hist[orycznym]”³⁴ z wydania I tomu sumariusza. Głównie zajmował się w nim rozbiorem pytania, co nowego to wydawnictwo przynosi, a więc dla hist[orii] polit[ycznej], skarbowości itd., podnosząc duże znaczenie metryki – następnie zaś zastanawiał się nad sprawą wydania metryki, stawiając postulat, by wszystkie akta wydano w tym porządku, jak [w] metryce (nie chronologicznie) idą, a to ze względu na charakter źródła. Podnosił też znaczenie i potrzebę opisu, i zbadania charakteru metryki. Następnie przemówienie moje zawierało kilka uwag co do porządku metryki, oraz kwestii jej zguby pod Warną. Zwróciłem uwagę na najstarszą wiadomość o metryce z r[oku] 1425 (w dokumencie) oraz na błędność argumentacji Pawińskiego, że ponieważ metryki nie ma w archiwach tureckich, więc nie zginęła pod Warną – że to zaginięcie jest możliwe. Zastanawiałem się nad tym, o ile jakieś akta do metryki wpisywano, podnosząc znaczenie co do tego kwestii opłaty. Wreszcie zwróciłem się przeciw proponowanemu sposobowi wydania, twierdząc, że należy wydać grupy aktów, łączące się treścią, łącznie z materiałem tejże treści, skądinąd znanym, np. (co myślę sam zrobić) materiały do salin z metryki z ręk[opisów] Ossol[iniskich] (korespondencja prywatna) itd. Prof[esor] Ulanowski³⁵ wreszcie, omawiając początki metryki, zwraca uwagę na tego rodzaju księgi zagranicą, od neapolitańskich i sycylijskich zaczynając jako najstarszych – przypuszcza, że metrykę założono pod wpływem węgierskim (w Węgrzech musiano znać praktykę neapolitańską) – zapewne za Ludwika Węg[ierskiego]. Co do wydawnictwa, stanęło na moim stanowisku. Kwestia wydawnictwa zresztą traktowana była oczywiście *in abstracto* jako ewentualny postulat. Pan Papée nie uznał się przekonany. O sumariuszu pomieściłem krótką wzmiankę w „Czasie”, by i szerszej publiczności dać wiadomość o tym tak ważnym wydawnictwie – niestety zgubiłem ten numer i nie mogę tej

wzmianki przesłać Panu Profesorowi. Ofiarowałem się p. Kochanowskiemu³⁶, że do „Przeglądu Hist[orycznego]” napiszę obszerniejszą o sumariuszu recenzję – ale mi na tę propozycję nic nie odpowiedział.

Do Warszawy od dawna się wybieram dla moich laudów krakowskich (głównie do [Bibliotek] Zamojskich i Krasińskich), ale musiałem na razie robotę odłożyć – może w jesieni uda mi się odwiedzić Warszawę, której już tak dawno nie widziałem.

Dziękuję za łaskawe pozwolenie p. B[ujakowi] przeglądnienia ksiąg lelewskich dla mego katalogu archiwum³⁷, kreślę się z głębokim szacunkiem.

Stanisław Kutrzeba

P.S.

Dla Pani Profesorowej ukłony i ucałowania rączek

7. LIST STANISŁAWA KUTRZEBY DO TEODORA WIERZBOWSKIEGO, KRAKÓW 8 II 1907 R.³⁸

Wielmożny Panie Profesorze,

Miałem jechać jutro na ślub znajomych do Częstochowy i sądziłem, że będę mógł przy tej sposobności dojechać także na jeden dzień do Warszawy dla załatwienia kilku pilnych spraw. Inaczej się jednak stało i nie mam innej rady, tylko znów prosić W Pana Profesora o łaskawą pomoc w takiej sprawie. W przyszłym tygodniu rozpoczynam druk katalogu naszego archiwum. Chciałbym podać przy tym, gdzie i jakie księgi się znajdują z tych, których główny zasób u nas się przechowuje. Częściowo w Archiwum Głównym załatwił mi za łaskawym pozwoleniem W Pana Prof[esora] tę sprawę p. Bujak³⁹. Ale jeszcze jedna zachodzi kwestia. Są w Warszawie księgi ziemskie krakowskie z końca XIV i początku XV wieku, które częściowo (do r[oku] 1400) wydrukował prof. Ulanowski (sta[rodawne] pr[awa] p[olskiego] p[oloniki] VIII). Podaje je Hube⁴⁰, ale nie dostatecznie dla mnie, i nie wiem, czy wszystkie, bo jak mi mówił prof. Ulanowski, jeszcze jakieś z XIV w[ieku] się potem znalazły. Proszę więc bardzo, by W Pan Prof[esor] był tak łaskaw polecić któremu z panów archiwariuszy, by wynotował dla mnie te księgi, a mianowicie: 1. lata, które obejmują; 2. rodzaj, a więc jakie roczniki obejmują, czy krakowskie, proszowskie, ksiąskie i lelewskie, czy też tylko krakowskie (na te dwa sposoby wówczas je prowadzono); 3. format (zapewne wszystkie dutki); 4. rodzaj oprawy (zapewne w pergamin lub oprawa późniejsza). Jeżeli potrzeba, to wniosę (ewent[ualnie] *ex post*) urzędowe o to podanie i zaraz prześlę potrzebną na to kartę.

Chciałbym się czymś przecie móc i z mej strony W Panu Prof[esorowi] przyśłużyć. Ale niewiele takich rzeczy spotykam, które by mogły W Pana Prof[esora] interesować bliżej. Mam tylko kilka aktów z XVI wieku, tyjących się dru-

ku ksiąg żydowskich w Polsce (nadania monopoli na druk itd.) Jeśli mogę się Panu Prof[esorowi] przydać, np. do dalszego tomu *Materiałów do piśmiennictwa polskiego*⁴¹, to proszę o wiadomość, a nadeślę ich odpisy.

Przepraszając, że tak znowu śmiem trudzić W Pana Profesora – łącząc ukłony i ucałowania rącek dla Pani Profesorowej, kreślę się z głębokim szacunkiem.

Stanisław Kutrzeba

8. LIST TEODORA WIERZBOWSKIEGO DO STANISŁAWA KUTRZEBY, WARSZAWA 2 III 1907 R.⁴²

Szanowny Panie,

O ile rzecz jaka do naukowej pracy komu potrzebna, nie mam nic przeciw temu, ażeby z niej korzystał. Opisywanie więc ksiąg Archiwum Głównego, tym bardziej w cudzym inwentarzu wydaje mi się niestosownym i sprzecznym z zasadami, którymi się Archiwum Główne kieruje, może i z innymi zamiarami. Jeżeli więc p. Bujak jedynie w tym celu robił notatki dla szanownego Pana, to proszę ich nie drukować. O ile jaka wiadomość w druku jest podana, może Pan naturalnie z niej korzystać. Załączam wyrazy prawdziwego szacunku i ukłony od żony.

Teodor Wierzbowski

9. LIST STANISŁAWA KUTRZEBY DO TEODORA WIERZBOWSKIEGO, KRAKÓW 8 VIII 1907 R.⁴³

Wielmożny Panie Profesorze,

Doręczyła mi księgarnia Gebethnera oba wydawnictwa W Pana Profesora, dotyczące się metryki koronnej. Za pamięć bardzo dziękuję. Ogromnie się ucieszyłem, że to tak ważne, zwłaszcza dla nas, historyków prawa, wydawnictwo tak szybko idzie naprzód. Jak w takim tempie pójdzie dalej, niedługo doczekamy się rejestrow Aleksandra [Jagiellończyka], a potem pewnie mazowieckich z XV wieku. Niejedną tam rzecz dla siebie bardzo ważną znalazłem i w piśmie zwrócę się z prośbą o szereg odpisów z tych akt.

Wrócić chcę jeszcze do sprawy, o której poprzednio pisałem do W Pana Profesora. Źle mnie widocznie Pan Profesor zrozumiał. Mój katalog w niczym żadnym zamysłem dykcji Archiwum Głównego nie mógł wchodzić w drogę przez podanie wiadomości o księgach krakowskich i lelowskich, które się znajdują w Warszawie. W katalogu podaję we wstępie historię rozwoju ksiąg. Do tego muszę znać, o ile się da, wszystkie księgi, bez względu, gdzie one się nachodzą.

W wykazie ksiąg (właściwym katalogu) tych ksiąg oczywiście podawać nie mogę, bo ich nasze archiwum nie ma, a te tylko w katalog wchodzą. Wskutek braku wiadomości o księgach tych w Warszawie przechowywanych, jest luka w historii ksiąg, której nie będzie mógł zastąpić ewentualny katalog warszawski, bo do przedstawienia historii ksiąg na podstawie tych kilku, jakie tam są, Pan Profesor nie będzie mógł przystąpić. Może to nie zupełnie jasne i jaśniej się wytłumaczy, gdy będę mógł już przesłać mój katalog, będący prawie na ukończeniu. Taki sam stosunek jak naszego archiwum do warszawskiego zachodzi też między tym archiwum a miejskim w Krakowie, gdzie również jest szereg ksiąg, uzupełniających nasze. Choć archiwum miejskie też ma zamiar wydać katalog, wszystkie te księgi przecież oddało mi do użytku z wielką korzyścią dla mego wstępu. Szkoda, że nie można mi się było porozumieć ustnie z WP[anem] Profesorem, byłyby się nieporozumienia wyjaśniły. Stosownie do życzenia jednak WP[ana] Profesora księgi te (także lelewskie) w opisie pominąłem, zaznaczając, że z nich nie mogłem korzystać.

Łącząc ukłony dla W[ielmożnych] Państwa, kreślę się z prawdziwym szacunkiem.

Stanisław Kutrzeba

10. LIST STANISŁAWA KUTRZEBY DO TEODORA WIERZBOWSKIEGO, KRAKÓW 14 V 1908 R.⁴⁴

Wielmożny Panie Profesorze,

Równocześnie wysyłam prośbę pod adresem dyrekcji Archiwum Głównego o odpisy 57 aktów. Mam mianowicie drukować w archiwum komisji prawniczej dwa zbiory aktów, jeden do organizacji sądownictwa województwa krakowskiego, drugi do kwestii robocizny we wsiach polskich w XVI wieku⁴⁵. Do pierwszego wydawnictwa akta wzięte są z tutejszego archiwum krajowego prawie wszystkie, metryka koronna ma uzupełnić ją tylko jednym aktem. Za to drugie wydawnictwo w połowie oprze się na tutejszym Archiwum Krajowym, w połowie zaś na metryce koronnej. Prawie wszystkie akta, których spis podaję (bo z wyjątkiem 2 pierwszych), tej kwestii się tyczą. W porozumieniu z prof[esorem] Ulanowskim zwracam się do W[pana] Profesora z prośbą, by zarządził odpisanie dla mnie tych aktów jako prostych odpisów, bez stempli itd., oraz ich skolacjonowanie. Prof[esor] Ulanowski chciałby, bym druk tych wydawnictw jak najprędzej mógł zacząć. Sygnatury aktów są podane częściowo według sumariusza W[pana] Profesora, częściowo według tego, jak ja sobie wynotowałem, gdym za nimi przeszukiwał przed czterema laty, za pozwoleniem Pana Profesora, metrykę koronną z czasów Zygmunta I i Zygmunta Augusta⁴⁶. Uprzejmość, jakiej zawsze od W[pana] Profesora w pracy w Archiwum doznałem, ośmiela mnie do tego nowego natręctwa.

Przeszło miesiąc temu przesałem pod adresem WPana Profesora egzemplarz drugiego wydania mej „Historii Ustroju Polski”⁴⁷. Podobno cenzura już puściła książkę, więc zapewne znajduje się już w rękach WPana Profesora. Łącząc ukłony dla Pani i Pana Profesora, pozostaję z głębokim szacunkiem.

Stanisław Kutrzeba

11. LIST STANISŁAWA KUTRZEBY DO TEODORA WIERZBOWSKIEGO, KRAKÓW 29 V 1908 R.⁴⁸

Wielmożny Panie Profesorze,

Jeśli kopie nie mogą być gotowe, jak pisałem, to oczywiście muszę się z tym pogodzić. Na razie zacznę druk drugiego wydawnictwa, do którego z Warszawy potrzebne mi są tylko dwie pierwsze z podanych kopii (o ich odpisy jak najszybsze proszę), a drugie wydawnictwo, do którego inne kopie wszystkie niezbędne, odłożę aż na czas po wakacjach, tj. do września. Może do tego czasu będą już gotowe. Kwotę 60 koron przesałem w dwa dni po wysłaniu listu przekazem, musi już więc być doręczoną dyrekcji archiwum. Pieniądze posyłam ja, nie Akademia, gdyż obrachunki następują po ukończeniu druku. W razie gdyby większa kwota była potrzebna na odpisy, proszę o łaskawe zawiadomienie, a zaraz ją nadeślę, według podanej wskazówki. Dziękuję za uprzejme zawiadomienie mnie, pozostaję z prawdziwym szacunkiem.

Stanisław Kutrzeba

12. LIST STANISŁAWA KUTRZEBY DO TEODORA WIERZBOWSKIEGO, KRAKÓW 27 X 1908 R.⁴⁹

Szanowny Panie Profesorze,

Przesłane mi odpisy z metryki koronnej już są w moich rękach – wśród nich także odpisy aktu z r[oku] 1410 dla genealogii Dębno⁵⁰. Z pisma widzę, że Szan[owny] Pan Profesor sam się poprawieniem aktu trudził. Serdecznie za tę pomoc dziękuję. Teraz już wszystkie wątpliwości moje zostały usunięte.

Przez p. Wittyga⁵¹ przesałem dwa egzemplarze mojego „Katalogu Archiwum Krajowego w Krakowie”⁵² – jeden dla Szan[ownego] Pana Profesora, drugi dla archiwum. Sądzę, że już zostały doręczone. Proszę o ich łaskawe przyjęcie. Pozostaję z prawdziwym szacunkiem.

Stanisław Kutrzeba

13. LIST STANISŁAWA KUTRZEBY DO TEODORA WIERZBOWSKIEGO,
KRAKÓW 14 III 1910 R.⁵³

Szanowny Panie Profesorze,

Bardzo gorąco polecam Szan[ownemu] Panu Profesorowi dra Adriana Divekyego⁵⁴, Węgry, który specjalnie zajmuje się historią polską i stosunków polsko-węgierskich, obecnie na stypendium rządu węgierskiego, i ten rok spędza na studiach w uniwersytecie i archiwach krakowskich. Znam go osobiście od dawna, gdyż jeszcze przed kilku laty odbył służbę wojskową w Krakowie.

Łączę dla Państwa obojga piękne ukłony i wyrazy prawdziwego szacunku.

Stanisław Kutrzeba

14. LIST STANISŁAWA KUTRZEBY DO TEODORA WIERZBOWSKIEGO,
KRAKÓW 5 V 1911 R.⁵⁵

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Na Zielone Świąta wybieram się znowu do Warszawy dla dalszej roboty nad lustracjami 1564 i 1569 r[oku] – a raczej chciałbym się wybrać, o ile będę mógł robotę skończyć. Instrukcje i inwentarze z innych archiwów, poza głównym, będą do tego czasu przepisane i będę je mógł skolacjonować. Chodzi mi jednak przede wszystkim o te lustracje, które są w Archiwum Głównym tj. lustrację sandomierską z r[oku] 1564 i sandomierską z 1569, o których odpisanie prosiłem (zaliczkę na odpisy wniosłem do kasy archiwum przez p. Baranowskiego⁵⁶). Są one dla mnie najważniejsze, dopiero gdy je mieć będą skolacjonowane, mogą przystąpić do skolacjonowania wydawnictwa do druku. Wiem, że młody Badowski odpisywał, ale odpisał do końca lutego, niewiele pisał mi, że znowu się do roboty weźmie i że na Świąta Wielkanocne wykończy. Ale co potem, nie wiem; niedawno doszła mnie wiadomość o śmierci biednego chłopca. Szczerze mnie to zmartwiło; dużo się po nim spodziewałem, bo i zdolny był, i pracowity.

Bardzo będę wdzięczny Szan[ownemu] Panu Profesorowi za łaskawe zajęcie się tą sprawą. Ogromnie zależy mi na tym, by móc to wydawnictwo rozpocząć drukować – i tak kilka lat druk potrwa. Obecnie zaś w komisji historycznej są pieniądze, a drukuje się mało, bo wszystko prawie w przygotowaniach, nieraz się długo przeciągających. Gdybym zaś nie mógł w czasie Zielonych Świąt skolacjonować tekstów, musiałbym tę rzecz odłożyć aż do jesieni, a kto wie czy nie do zimy. W razie potrzeby i możliwości, jak o tym już mówiłem z Panem Profesorem, gdyby siły archiwalne nie mogły podołać robocie, mógłbym dać kopistę swojego na ten miesiąc, by obok równolegle kopiował. I tak jeszcze dużo kopii będzie potem potrzeba.

Proszę o słów kilka łaskawej odpowiedzi, łączę piękne ukłony dla Państwa obojga i kreślę się z prawdziwym szacunkiem.

Stanisław Kutrzeba

15. LIST TEODORA WIERZBOWSKIEGO DO STANISŁAWA KUTRZEBY,
WARSZAWA 8 V 1911 R.⁵⁷

Szanowny Panie Kolego,

Dzisiaj święto patrona Pańskiego – naprzód więc przesyłam Szanownemu Koledze w imieniu żony i moim najlepsze życzenia powodzenia w życiu i urzędywistnienia wszelkich planów i zamiarów. Bardzo radzi widzimy Kolegę w Warszawie, ale jeżeli idzie o rzecz konkretną w danym razie, zdaje mi się, że przybycie na Zielone Świątki byłoby może za wczesne. Śmierć młodego Badowskiego zrobiła nam we współpracownikach lukę i przyniosła zmartwienie – najszczególniej ojcu, który w swym jedynaku wszystkie nadzieje i cele życia pokładał. Zmartwiony jest i zgnębiony, ale już w pracy, chociaż wkrótce na urlop wyjeżdża. Przepisywanie po Badowskim dałem innemu dykcjonarzowi Blochowi, który już nieprzerwanie lustrację sandomierską z r[oku] 1569 (jak było wskazane) przepisuje. Na Zielone Świątki przepisanych będzie około 50 arkuszy (po jednej stronie). Jeżeli więc Szanowny Kolega zechce ten zapis kolacyjnować i zabrać, to żadnej ku temu przeszkody nie będzie. Cała lustracja z r[oku] 1569, nie wiem, czy się zdąży na październik przepisać. Proponowanego kopiisty przyjąć byśmy nie mogli.

Przesyłam ukłony od żony i załączam przyjacielskie pozdrowienia.

Teodor Wierzbowski

16. LIST TEODORA WIERZBOWSKIEGO DO STANISŁAWA KUTRZEBY,
WARSZAWA 1 II 1912 R.⁵⁸.

Szanowny Panie Kolego,

Otrzymałem dzisiaj egzemplarz dwóch broszur⁵⁹, przypuszczam, że dla mnie i dla archiwum, więc w imieniu moim i archiwum uprzejmie dziękuję za przesłanie ich.

Musi Pan jakieś zakonne prowadzić życie i pracy poświęcone, skoro ani Warszawa Pana nie widziała na Boże Narodzenie, ani się Pan o odpisy nie upomina. Kończy się ich przepisywanie i do Pańskiej dyspozycji wkrótce będą. Proszę o wiadomość, co mam z nimi zrobić, czy wysłać je Panu, czy też tutaj przyjazdu Pańskiego wyczekiwać mają. U nas nic nowego i ciekawego, rzesza

znajomych raczy się jedynie na lepszy świat wynosić. Przesyłam przyjacielskie pozdrowienia.

Teodor Wierzbowski

17. LIST STANISŁAWA KUTRZEBY DO TEODORA WIERZBOWSKIEGO,
KRAKÓW 23 II 1912 R.⁶⁰

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Słusznie się Pan Profesor domyśla, że zakonny wiodę żywot, choć bez żadnego „ślubu”. Przeczyłem nawet ostatki, by z nich korzystając do Warszawy choć na dni kilka się wybrać. Że więc dopiero po Wielkiej Nocy tam zawitam lub na Zielone Świąta, a i to, by kontynuować zakonny żywot, więc proszę uprzejmie o łaskawe nadesłanie odpisów moich lustracji, o ile już odpisane i skolacjonowane. O skolacjonowanie prosiłem już Pana Profesora dawniej – najchętniej bym widział, gdyby mógł tej pracy podjąć się Pan Graniczny, z którym omówiłem sposób kolacjonowania. Nie upomniałem się teraz o odpisy, bo się bałem, iż jeśli przyjdą, to będę się musiał wyrzec obiadów i kolacji, by na nie czas znaleźć. Ale teraz już niedługo będę trochę wolniejszy, jako że mianowany już (czy: wreszcie) zwyczajnym profesorem, mogę nawet ręce założyć i powiedzieć sobie: dość pracy, przecież już nic więcej dostać nie mogę, boć pozostaje tylko czekanie na emeryturę.

Łączę dla Państwa Obojga najpiękniejsze ukłony i wyrazy prawdziwego szacunku.

Stanisław Kutrzeba

18. LIST TEODORA WIERZBOWSKIEGO DO STANISŁAWA KUTRZEBY,
WARSZAWA 29 II 1912 R.⁶¹

Szanowny Panie Kolego,

Cieszę się z wiadomości o nominacji Szanownego Pana Kolegi zwyczajnym profesorem, chociaż to rzecz słuszna i dawno się należała, dziwię się tylko zamiarom oczekiwania na emeryturę, skoro u Was otwarta wszystkim droga do lepszej kariery, czego dowodem Ćwikliński⁶², Rittner⁶³ (jeśli się nie mylę) i kolega Bobrzyński⁶⁴! Liczę więc, że i Szanowny Kolega nosić będzie jaką, jeśli nie feldmarszałkowską, ale cywilną łaskę, bez chęci walenia nią w łeb krytyków i nie-krytyków. Z zapowiedzianego przyjazdu będziemy mieli przyjemność, żeby tylko do skutku doszedł. Wielkanoc spędzimy w Warszawie, Zielone Świątki

również. Lustracja z r[oku] 1564 przepisana dawno cała, czeka dyspozycji, obecnie się kolacjonuje i będzie wysłana pocztą albo przez okazję, jeżeli się natoczy. Druga lustracja z r[oku] 1569 ma się ku końcowi, kolacjonować się będzie po skończeniu tamtej; zajmuje się tym p. Graniczny; tylko o owych wskazówkach niezbyt dochował w pamięci, niech mu więc Kolega w krótkości przypomni. U nas nic nowego, siedzimy spokojnie, zdrowie służy jako tako, orzę jak mogę, zbyt mało czasu mając. Od żony łączę ukłony i od siebie przyjacielskie pozdrowienia.

Teodor Wierzbowski

19. LIST STANISŁAWA KUTRZEBY DO TEODORA WIERZBOWSKIEGO,
KRAKÓW 25 III 1912 R.⁶⁵

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję bardzo za życzenia. Co się zaś tyczy odpisów lustracji, to proszę po skolacjonowaniu nie odsyłać mi ich. Będę w Warszawie zaraz po 15 kwietnia; sądzę, że już wszystko będzie skolacjonowane, to sobie zrobię sam i ewent[ualnie] na miejscu przejrzę, co by jeszcze przejrzyć trzeba.

Łączę dla Państwa obojga piękne ukłony i wyrazy prawdziwego szacunku.

Stanisław Kutrzeba

20. LIST STANISŁAWA KUTRZEBY DO TEODORA WIERZBOWSKIEGO,
KRAKÓW 11 VI 1912 R.⁶⁶

Szanowny Panie Profesorze,

Prosił mnie prof[esor] Adam Miodoński⁶⁷ o wstawiennictwo u Pana Profesora w takiej sprawie. Robi się kwerenda genealogiczna w Archiwum do rodziny Kowalskich. Bardzo na jej ukończeniu zależy przyjacielowi prof[esor] Miodońskiego, panu E. Kowalskiemu, który jest beznadziejnie chory, a z jakiś racji bardzo tej kwerendy potrzebuje i chciałby ją mieć jeszcze za życia w rękach. Jeżeli więc przyspieszenie możliwe, a moje wstawiennictwo może co pomóc, to będę bardzo wdzięczny, jeśli Pan Profesor przyspieszenie tej sprawy zarządzi. Ogromnie żałuję, że nie mogę się odwdziżyć choć w części – przywiezieniem kiedy pieska od Pani Ulanowskiej dla Pani Profesorowej, co za ostatnim widzeniem się poleciła mej pamięci. Nie zapomniałem i zaraz do państwa U[lanowskich] po powrocie zwróciłem się z propozycją, by mi małego szczeniaka dali, a ja go już zawiozę. Niestety, bezpowrotnie nadzieja przepadła, ojciec licznego potomstwa, rozdawanego (nieraz prawie gwałtem) i z wielką żałością często to-

pięnego – stracił siłę męską od lat kilku i nie ma już – żadnej nadziei. Sądzę, że ze względu na to fatum, tak przykre i dla pieska, Pani Profesorowa daruje mi, że nie spełniłem polecenia. Mam nadzieję, że Szanownych Państwa zobaczą w Krakowie, a już się lepiej z czasem urządzę, niż przeszłego roku. Gdyby jednak przypadkiem Państwo inną drogą przyjechali, to proszę bardzo o podanie adresu, gdzie Państwo spędzą wakacje i w jakim czasie.

Łączę dla Państwa obojga najpiękniejsze ukłony i wyrazy prawdziwego szacunku.

Stanisław Kutrzeba

21. LIST TEODORA WIERZBOWSKIEGO DO STANISŁAWA KUTRZEBY, WARSZAWA 14 VI 1912 R.⁶⁸

Sz[anowny] Panie Kolego,

List otrzymałem, sprawę Kowalskiego będziemy się starali załatwić prędko. Żona zmartwiła się wiadomością o niedołęstwie patriarchy psiego rodu – ale przypuszczam, że pani U[lanowska] znajdzie mu zastępcę i że pokolenie owych białych psiaków znów się odrodzi. Jedziemy około 8 lipca do Marienbadu przez Berlin, w Marienbadzie mieszkać będziemy albo w willi „Kaiser von Österreich” (kapitana Frankla, przyjaciela Edwarda VII⁶⁹) albo w hotelu Stern, po trzech tygodniach kuracji wybieramy się nad morze – zapewne do północnej Francji, by w pierwszych dniach września do Warszawy wrócić. Gdzie Pan wakacje spędzać będzie? Zapewne w Zakopanem. Przesyłam od nas obojga przyjacielskie pozdrowienia.

Teodor Wierzbowski

Recenzent: *doc. dr hab. Jan Piskurewicz*

Przypisy

¹ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, rkps 7696 II, t. 38, k. 214. Mowa tu o pracy S. Kutrzeby: *Historia ustroju Polski w zarysie*. T. 3, Lwów 1917.

² Stanisław Kutrzeba nie doczekał się jeszcze monografii. Spośród wielu ksiąg pamiątkowych i wspomnień pośmiertnych na szczególną uwagę zasługują: A. Vetulani, L. Wyrostek: *Bibliografia prac Stanisława Kutrzeby (1897–1937)*. [W:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*. Kraków 1938, s. IX–XXXIII; J. Feldman: *Stanisław Kutrzeba*. „Dziennik Polski”, 1946, nr 10, s. 3; W. Konopczyński: *Człowiek-drogowskaz*. „Tygodnik Powszechny”, R. 2, 1946, nr 3, s. 3; B.

Leśnodorski: *Śp. Stanisław Kutrzeba*. „Państwo i prawo”, R. 1, 1946, s. 78–83; B. Leśnodorski: *Człowiek, który był wzorem pracy*. „Nauka i Sztuka”, R. 2, 1946, t. 4, s. 311–314; J. Gwiazdomorski: *Śp. Stanisław Kutrzeba*. „Czasopismo Prawne i Ekonomiczne”, R. 33, 1946, s. 47–52; J. Dąbrowski: *Stanisław Kutrzeba*. „Nowa Polska”, t. 6, 1946, s. 185–192; J. Dąbrowski: *Stanisław Kutrzeba jako historyk Krakowa*. „Kwartalnik Historyczny”, R. 54, 1947, s. 49–54; A. Vetulani: *Stanisław Kutrzeba historyk prawa*. „Kwartalnik Historyczny”, R. 54, 1947, s. 12–48; T. Kowalski: *Stanisław Kutrzeba jako organizator Polskiej Akademii Umiejętności*. „Kwartalnik Historyczny”, R. 54, 1947, s. 5–11; A. Vetulani: *Stanisław Kutrzeba 1876–1946*. „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 1, 1948, s. 197–205; J. Baszkiewicz: *Poglądy Stanisława Kutrzeby na państwo*. „Państwo i prawo”, R. 5, 1950, s. 60–75; A. Vetulani: *Na przełomie dwóch wieków. Bolesław Ulanowski (1860–1919) – Stanisław Kutrzeba (1876–1946)*. [W:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa UJ*. Pod red. M. Patkaniowskiego. Kraków 1964, s. 186–222; A. Vetulani: *Kutrzeba Stanisław*. [W:] *Polski słownik biograficzny*. T. 16, 1971, s. 314–318; A. Vetulani: *Stanisław Kutrzeba*. [W:] *Portrety uczonych polskich*. Pod red. A. Biernackiego. Warszawa 1974, s. 287–292; A. Kutrzeba-Pojnarowa: *Współpraca Stanisława Kutrzeby z metropolitą Adamem Sapiehą w czasie II wojny światowej*, [W:] *Księga Sapieżyńska*. pod red. J. Wolnego. T. 2, Kraków 1986, s. 694–699; W. UruszczaK: *Stanisław Kutrzeba (1876–1946). Człowiek i dzieło*. [W:] *Stanisław Kutrzeba 1876–1946. Materiały z uroczystego posiedzenia PAU w dniu 24 czerwca 1996 r.* „W służbie nauki”, nr 2, Kraków 1998, s. 9–18; J. Wyrozumski: *Stanisław Kutrzeba jako badacz polskiego średniowiecza*. [W:] Tamże, s. 19–25; P. Hübner: *Stanisława Kutrzeby koncepcja organizacji nauki polskiej*. [W:] Tamże, s. 27–38; S. Radóń: *Stanisław Kutrzeba jako archiwista i opiekun zabytków*. [W:] Tamże, s. 39–47; S. Grodziski: *Stanisława Kutrzeby projekt konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. [W:] Tamże, s. 49–62; R. Majkowska: *Polska Akademia Umiejętności w życiu Stanisława Kutrzeby*. [W:] Tamże, s. 63–78; W. UruszczaK: *Stanisław Kutrzeba (1876–1946)* [W:] *Złota księga Wydziału Prawa i Administracji*. Pod red. J. Stelmacha i W. UruszczaKa. Kraków 2000, s. 293–296; K. Pol: *Poczet prawników polskich*. Warszawa 2000, s. 929–947; S. Grodziski: *Wstęp*. [W:] S. Kutrzeba: *Swoistość polskiej kultury i jej stosunek do Zachodu. Wybór pism*. Kraków 2006, s. VII–XXII.

³ AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/57a. Materiały biograficzne i korespondencja Jana Kutrzeby.

⁴ Tamże, j. a. II/33. Świadczenia szkolne i uniwersyteckie Stanisława Kutrzeby.

⁵ Tamże, PAU, KSG 1242/96.

⁶ M. H. Nedza: *Polityka stypendialna Akademii Umiejętności w latach 1878–1920. Fundacje Gałęzowskiego, Pileckiego i Ostławskiego*. Wrocław 1978, s. 47–48.

⁷ AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/33.

⁸ AGAD, Akta CK. Ministerstwa Wyznań i Oświaty, sygn. 47u, k. 29–30. Tezka osobowa S. Kutrzeby.

⁹ AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/34. Szerzej na ten temat zob. S. Radóń: *Stanisław Kutrzeba...*, s. 39–47.

¹⁰ Praca doktorska ukazała się w odcinkach ma łamach „Roczników Bibliotecznych”. Zob. Z. G a c a - D ą b r o w s k a : *Teodor Wierzbowski (1853–1923) Studium bibliologiczne*. „Roczniki Biblioteczne”, R. 17, 1973, z. 3–4, s. 665–715; t a ż : *Edytorska działalność Teodora Wierzbowskiego*. „Roczniki Biblioteczne”, R. 18, 1974, z. 1–2, s. 337–371; t a ż : *Teodor Wierzbowski jako bibliograf*. „Roczniki Biblioteczne” R. 18, 1974, z. 3–4, s. 719–771.

¹¹ Z. G a c a - D ą b r o w s k a : *Teodor Wierzbowski...*, s. 674.

¹² J. W o ł y ń s k i : *Wspomnienia z czasów szkolnictwa rosyjskiego w b. Królestwie Polskim 1868–1915*. Warszawa 1936, s. 70.

¹³ Szerzej zob. A. S t e b e l s k i : *Archiwum Główne Akt Dawnych za dyrekcji Teodora Wierzbowskiego*. [W:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*. Warszawa 1958, s. 59–104.

¹⁴ T. T o m a ł a : *Wierzbowski Teodor*. [W:] *Słownik historyków polskich*. Warszawa 1994, s. 553–554.

¹⁵ Z. G a c a - D ą b r o w s k a : *Teodor Wierzbowski...*, s. 714.

¹⁶ BN PAU i PAN Kr, rkps 1881, t. 21, k. 66–67.

¹⁷ W a c ł a w S o b i e s k i (1872–1935) – historyk dziejów nowożytnych. Studiował w Krakowie, Wiedniu, Lipsku i Paryżu. Pracował w Bibliotece Ordynacji Zamojskich w Warszawie, a następnie jako profesor historii powszechnej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Założyciel i współredaktor wydawanego w Warszawie „Przeglądu Historycznego”. Członek czynny PAU (1928). Autor m.in. *Trybun ludu szlacheckiego* (1905), *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III* (1902), *Żółkiewski na Kremlu* (1920), *Walka o Pomorze* (1928) oraz wielokrotnie wznawianej syntezy *Dzieje Polski* (1923–1925).

¹⁸ S. K u t r z e b a : *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich. Województwo krakowskie (1374–1501)*. „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”. T. 40, 1901, s. 289–411.

¹⁹ Śmierć ojca, Jana Kutrzeby, 28 marca 1901 r.

²⁰ Z b i g n i e w K n i a z i o ł u c k i (1852–1905) – historyk, bibliotekarz, archiwista i dziennikarz. Pochodził z rodziny ziemiańskiej. Studiował w Krakowie, Wiedniu i Lipsku. Po doktoracie, uzyskanym w 1875 r., pracował kolejno w gimnazjum św. Anny w Krakowie, Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich i w Bibliotece Jagiellońskiej. Autor m.in. *Materiałów do biografii Mikołaja Reja z Nagłowic* (1892) oraz licznych artykułów popularnonaukowych i informacyjnych w krakowskim „Czasie”.

Wspomniana przez Stanisława Kutrzebę nominacja to objęcie stanowiska adiunkta pierwszej klasy w Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich w Krakowie.

²¹ S. K u t r z e b a : *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich. Województwo sandomierskie. Województwa: łęczyckie, sieradzkie, kujawskie, i inowrocławskie oraz ziemia wieluńska. Województwo ruskie*. „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”. T. 42, 1902, s. 75–236.

²² AN PAN i PAU Kr, K III-11, ja II/96.

²³ BN PAU i PAN Kr, rkps 1881, t. 23, k. 63–64.

²⁴ S. K u t r z e b a : *Urzędy koronne i nadworne w Polsce. Ich początki i rozwój do r. 1504*. „Przewodnik Naukowy i Literacki”. T. 31, 1903.

²⁵ M i k o ł a j K a m i e n i e c k i (zm. 1515) – hetman wielki koronny, odniósł wiele zwycięstw nad Tatarami m.in. w bitwie pod Wiśniowcem w 1512 r. Walczył również z Wołochami i Moskwą. Swój urząd sprawował dożywotnio.

²⁶ BN PAU i PAN Kr, rkps 1881, t. 23, k. 69.

²⁷ J u l i a n B a r t o s z e w i c z (1821–1870) – historyk i edytor źródeł. Studiował literaturę w Petersburgu, po czym wiele lat pracował w warszawskich szkołach. Współredaktor wielu gazet i czasopism. Autor m.in. *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku* (1853–1856), *Hetmani polscy koronni i Wielkiego Księstwa Litewskiego* (1860–1866) oraz licznych haseł do *Encyklopedii Powszechnej Orgelbranda*.

²⁸ BN PAU i PAN Kr, rkps 1881, t. 25, k. 99–100.

²⁹ T. W i e r z b o w s k i : *Matricularum Regni Poloniae summatia excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservatur, contexuit indicesque*. T. 1, Warszawa 1905.

³⁰ A d o l f P a w i ń s k i (1840–1896) – historyk i archiwista. Pochodził ze spolonizowanej rodziny niemieckiej. Studiował w Dorpacie, Berlinie i Getyndze. Pracował w Szkole Głównej w Warszawie, a następnie na rosyjskim Uniwersytecie Warszawskim. Od 1875 r. był dyrektorem Archiwum Głównego. Autor m.in. *Skarbowość w Polsce i jej dziejów za Stefana Batorego* (1881), *Jan z Ostroga żywot i pismo o naprawie Rzeczypospolitej* (1884), *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich* (1888).

³¹ S. K u t r z e b a : *Historia ustroju Polski w zarysie*. T. 1. *Korona*. Lwów 1905.

³² BN PAU i PAN Kr, rkps 1881, t. 26, k. 80–81v.

³³ F r y d e r y k P a p é e (1856–1940) – historyk, badacz dziejów nowożytnych. Studiował we Lwowie i Wiedniu. Po doktoracie pracował w Bibliotece Ossolińskich, a następnie w latach 1905–1926 był dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej. Członek czynny PAU (1920). Redaktor „Kwartalnika Historycznego”. Autor m.in. *Jan Olbracht* (1936), *Aleksander Jagiellończyk* (1949), *Święty Kazimierz, król polski* (1902).

³⁴ F. P a p é e : *Teodor Wierzbowski: Matricularum Regni Poloniae summatia excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservatur, contexuit indicesque*. t. 1, Warszawa 1905. [recenzja] „Kwartalnik Historyczny”. R. 20, 1906, s. 539–544.

³⁵ B o l e ś ł a w U l a n o w s k i (1860–1919) – historyk prawa, mediewista, edytor źródeł. Studiował historię i prawo w Krakowie. Profesor prawa polskiego i kanonicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Członek czynny Akademii Umiejętności (1894), a następnie w latach 1901–1919 jej sekretarz generalny. Autor m.in. *O pokucie publicznej w Polsce* (1888), *O założeniu i uposażeniu klasztoru benedyktynek w Staniątkach* (1891).

³⁶ J a n K a r o l K o c h a n o w s k i (1869–1949) – historyk i historiozof. Pochodził z rodziny ziemiańskiej. Studiował w Krakowie i Wrocławiu. Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, a w latach 1920–1921 rektor. Członek czynny PAU (1920). Poseł na sejm z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (1928–1930). Autor m.in. *Witold, wielki książę litewski* (1900), *Dzieje Akademii Zamojskiej* (1899–1900),

Kazimierz Wielki. *Zarys żywota i panowania* (1899). *Nad Renem i Wisłą. Antyteza dziejowa* (1913).

³⁷ S. K u t r z e b a : *Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie*. „Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”. T. 3, Kraków 1909.

³⁸ BN PAU i PAN Kr, rkps 1881, t. 27, k. 8–9v.

³⁹ F r a n c i s z e k B u j a k (1875–1953) – badacz dziejów społeczno-gospodarczych. Studiował historię, geografię i prawo w Krakowie. Pracował jako bibliotekarz i archiwista. Po habilitacji zatrudniony na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1921–1939 profesor na Uniwersytecie Lwowskim. Członek czynny PAU (1922). Autor m.in. *Studia nad osadnictwem Małopolski* (1905), *Drugi postępu chłopca polskiego* (1925), *Historia stosunków gospodarczych* (1906), *Studia społeczno-geograficzne* (1925).

⁴⁰ R o m u a l d H u b e (1803–1890) – historyk i prawnik. Studiował w Warszawie i Berlinie. Pracował jako profesor prawa karnego na Uniwersytecie Warszawskim, a później na Uniwersytecie Petersburskim. Równoległe z pracą akademicką współpracował z administracją carską. W służbie moskiewskiej osiągnął wysoką rangę rzeczywistego tajnego radcy. Autor m.in. *Studia nad kodeksem karnym 1818 roku* (1863).

⁴¹ T. W i e r z b o w s k i : *Materiały do dziejów piśmiennictwa i biografii pisarzy polskich*. T. 1–2, Warszawa 1900–1904.

⁴² AN PAN i PAU Kr, K III-11, ja II/96.

⁴³ BN PAU i PAN Kr, rkps 1881, t. 27, k. 90–91v.

⁴⁴ BN PAU i PAN Kr, rkps 1881, t. 28, k. 62–63v.

⁴⁵ S. K u t r z e b a : *Zbiór aktów do historii ustroju sądów prawa polskiego i kancelarii sądowych województwa krakowskiego w wieku XVI–XVIII*. „Archiwum Komisji Prawniczej”. T. 8, cz. 2, 1909, s. 1–397; t e n ż e : *Materiały do dziejów robocizny w Polsce w XVI wieku*. „Archiwum Komisji Prawniczej”. T. 9, 1913, s. 1–198.

⁴⁶ S. K u t r z e b a : *Kilka przyczynków do dziejów sztuki za Zygmunta I i Zygmunta Augusta z ksiąg grodzkich krakowskich i metryki koronnej*. „Sprawozdanie Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”. T. 8, Kraków 1912.

⁴⁷ S. K u t r z e b a : *Historia ustroju Polski w zarysie*. T. 1. *Korona*. wyd. 2, Lwów 1908.

⁴⁸ BN PAU i PAN Kr, rkps 1881, t. 28, k. 68–69.

⁴⁹ BN PAU i PAN Kr, rkps 1881, t. 28, k. 134–134v.

⁵⁰ S. K u t r z e b a : *Przywilej dla rodu Dębno*. „Miesięcznik Heraldyczny”. T. 2, 1909, s. 129–133.

⁵¹ W i k t o r W i t t y g (1857–1921) – archeolog, numizmatyk i heraldyk. Studiował prawo na uniwersytecie w Odessie. Po powrocie do Warszawy zajmował się robotami regulacyjnymi na Wiśle. Dzięki dobrej sytuacji finansowej większość życia poświęcił kolekcjonerstwu m.in. monet, pieczęci i rękopisów. Swoją zbiorów podarował Muzeum Narodowemu w Krakowie. Autor m.in. *Spis monet polskich bitych po upadku Rzeczypospolitej* (1899).

⁵² Zob. przyp. 37.

⁵³ BN PAU i PAN Kr, rkps 1881, t. 30, k. 55.

⁵⁴ A d r i a n D i v e k y (1880–1965) historyk, badacz dziejów stosunków polsko-węgierskich. W latach 1922–1938 profesor na Uniwersytecie Warszawskim, a później

na Uniwersytecie w Debreczynie. Członek korespondent PAU (1937). Autor m.in. *Węgrzy i Polacy w XIX stuleciu* (1919), *Dzieje przyłączenia miast spiskich do Węgier w roku 1770* (1921).

⁵⁵ BN PAU i PAN Kr, rkps 1881, t. 31, k. 61–62v.

⁵⁶ Ignacy Tadeusz Baranowski (1879–1917) – historyk, archiwista, wydawca źródeł. Studiował w Moskwie i Lipsku. Od 1911 r. dyrektor Biblioteki Krasieńskich w Warszawie. Pod koniec życia wykładał historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Autor m.in. *Materiały do dziejów wsi polskiej XVI–XVIII wieku* (1909).

⁵⁷ AN PAN i PAU Kr, K III-11, ja II/96.

⁵⁸ AN PAN i PAU Kr, K III-11, ja II/96.

⁵⁹ Chodzi zapewne o: S. Kutrzeba: *Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego*. „Przegląd Historyczny”. T. 11, 1911, s. 71-83, 149-164, 285-307; tenże: *Przywilej jedlnieński z r. 1430 i nadania prawa polskiego Rusi*. [W:] *Księga ku uczczeniu Bolesława Ulanowskiego*. Kraków 1911, s. 271-301.

⁶⁰ BN PAU i PAN Kr, rkps 1881, t. 32, k. 19–21.

⁶¹ AN PAN i PAU Kr, K III-11, ja II/96.

⁶² Ludwik Ćwikliński (1852–1942) – filolog klasyczny, edytor źródeł. Studiował we Wrocławiu i Berlinie. Profesor i rektor na Uniwersytecie Lwowskim. Poseł do parlamentu wiedeńskiego. W latach 1917–1918 minister oświaty. Autor licznych wydawnictw źródłowych.

⁶³ Edward Rittner (1845–1899) – prawnik. Profesor Uniwersytetu Lwowskiego. Członek czynny PAU (1881). Minister do spraw Galicji w rządzie Kazimierza Badeniego (1895–1897).

⁶⁴ Michał Bobrzyński (1849–1935) – historyk, prawnik i polityk. Studiował prawo i historię w Krakowie. Po studiach pracował w Prokuraturii Skarbu w Krakowie, a następnie jako profesor prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1878–1890 był dyrektorem Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich w Krakowie. Członek czynny Akademii Umiejętności (1883). Równoległe z pracą akademicką prowadził ożywioną działalność polityczną. Był członkiem Rady Miasta Krakowa, posłem na Sejm Krajowy i członkiem Rady Państwa w Wiedniu. W latach 1908–1913 był Namiestnikiem Galicji. Przywódca konserwatystów krakowskich. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wycofał się z życia politycznego i przeniósł się do Wielkopolski. Uważany, obok Waleriana Kalinki i Józefa Szujskiego, za twórcę krakowskiej szkoły historycznej. Autor m.in. głośnej syntezy *Dzieje Polski w zarysie* (1879), *O ustawodawstwie niezawskim Kazimierza Jagiellończyka* (1873), *Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra* (1876).

⁶⁵ BN PAU i PAN Kr, rkps 1881, t. 32, k. 31.

⁶⁶ Tamże, k. 45–46.

⁶⁷ Adam Miodoński (1861–1913) – filolog klasyczny, badacz dziejów starożytnych. Studiował w Krakowie, Monachium i Erlangen. Profesor na Uniwersytecie Jagiellońskim. Członek korespondent PAU (1893).

⁶⁸ AN PAN i PAU Kr, K III-11, ja II/96.

⁶⁹ Edward VII (1841–1910) – król Wielkiej Brytanii, syn królowej Wiktorii i księcia Alberta.

Scientifically described by Piotr Biliński

„ON ARCHIVAL PANE”
CORRESPONDENCE OF STANISŁAW KUTRZEBA
AND TEODOR WIERZBOWSKI
IN THE YEARS 1901 - 1912.

A subject matter of the present and based on authority publication is correspondence of the famed Cracow scholar - Stanisław Kutrzeba, and the principal of Central Registry of Late Documents in Warsaw - Teodor Wierzbowski. 15 letters from Kutrzeba to Wierzbowski are kept in Academic Library in Polish Academy of Arts and Polish Academy of Sciences in Cracow. Instead, 6 of the letters from Wierzbowski to Kutrzeba are located in Science Registry in Polish Academy of Sciences and Polish Academy of Arts in Cracow. The most important subjects discussed in 21 published letters concern researches and other instructions that were sent by Kutrzeba to the registry board in the years 1901 - 1912. The letters not only present scientific skills and research methods that were put into practice by young Kutrzeba in the beginning of the 20th century, but also reveal his great diligence and precision in scientific researches and in publishing voluminous and based on authority editions.